



Bardzo ważna dla wszystkich chrześcijan uroczystość Bożego Ciała zawsze gromadzi rzeszy wiernych. Przenoszona zazwyczaj na najbliższą niedzielę procesja z okazji tej uroczystości w tym roku wyjątkowo miała się odbyć we czwartek. Tego dnia wszyscy się martwili, jak to z procesją będzie: po całodziennym nieznośnym upale nad miastem zawisła wróżąca ulewę ogromna czarna chmura. Lunać miało tuż-tuż, mimo to na wzgórzu kościoła oo. franciszkanów zgromadziło się mnóstwo wiernych. Uroczystą Mszę św., na której razem z wiernymi modlili się księża i proboszczowie wszystkich parafii grodzieńskich, a także archimandryta greckokatolicki, wizytator dla grekokatolików na Białorusi Sergiusz Gajek, poprowadził ks. bp Aleksander Kaszkiewicz. Nabożeństwo upiększał swym śpiewem chór Cantate Domino. †

W kazaniu Biskup zachęcił wszystkich wiernych, żeby bez względu na to, iż Rok Kapłaństwa dobiega już końca, nieustannie i gorliwie modlili się za swoich kapłanów, którzy tej modlitwy bardzo potrzebują. Po przystąpieniu do Komunii Świętej i ustawieniu procesji i orkiestry wierni wyruszyli w drogę. Około każdego kościoła był ustawiony ołtarz, przy którym odczytywano kolejne fragmenty Ewangelii – po polsku, białorusku, rosyjsku i litewsku - oraz błogosławiono klęczących wiernych Najświętszym Sakramentem. Uczestników procesji przybywało koło każdego kościoła, szli zarówno starsi, jak i młodzież, dzieci i ludzie w znacznie podeszłym wieku, rodziny i samotni – wszyscy podążali za Chrystusem. Uroczyście ubrani, rozśpiewani, rozmodleni i skupieni, uczestnicy procesji uważnie słuchali Ewangelii i klękali przed Najświętszym Sakramentem tam, gdzie stali – na trawie, jezdni czy asfalcie, - wyrażając tym wielki szacunek Chrystusowi w Najświętszym Sakramencie i oddając Jemu cześć. Ciekawscy wychylali się z okien, podziwiając ten barwny pochód, a procesja poważnie i uroczyście kroczyła ulicami Grodna, żeby na koniec odśpiewać w bazylice katedralnej hymn „Ciebie, Boga, wysławiamy”.